


**BOGDAN GANCARZ**
*redaktor wydania*

**B**ez Boga ani do proga – powiadali nasi mądrzy dziadowie. Dla wielu młodych Małopolan wakacje są okresem „wyluzowywania” się. Na szczęście przeważnie nie jest to okres luzu totalnego. Liczne organizacje z naszego terenu organizują bowiem rozmaite imprezy rekreacyjne, które są znakomitym wypełnieniem hasła „Wakacje z Bogiem”.

## ZA TYDZIEŃ

- Wycieczki, loty widokowe, jazda konna, turniej piłki nożnej, plener malarski, zwiedzanie Krakowa – pisze Monika Łącka – to tylko niektóre punkty MIĘDZYNARODOWEGO OBOZU DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH, zorganizowanego przez Fundację Polskich Kawalerów Maltańskich

Modlitwa na Turbaczu

## W intencji ratowników

Górcy ratownicy z rejonu Podhala uczestniczyli 23 lipca w Mszy św. w kaplicy papieskiej pod Turbaczem. W czasie nabożeństwa wspomniano m.in. ratowników, którzy stracili swoje życie w czasie akcji ratunkowych.

Mszę św. pod Turbaczem odprawił ks. Kazimierz Krakowczyk, opiekun kaplicy papieskiej pod Turbaczem i zarazem kapelan Grupy Podhalańskiej GOPR. – Pamiętajcie, żeby przychodzić na spotkania z Bogiem nie tylko, kiedy jest źle – jak to mówimy: „Jak trwoga, to do Boga”. Dziękujcie Jezusowi za wszystko, co dobre, co się udaje – mówił ks. Krakowczyk. Kapłan życzył ratownikom jak najmniej pracy podczas trwającego sezonu turystycznego, apelował do turystów o roztropność i czujność.

Ks. Krakowczyk odczytał także fragment wspomnień poety Jalu Kurka z akcji ratunkowej, w której zginął zna-



JAN GLĄBIŃSKI

ny i ceniony przewodnik tatrzański Klimek Bachleda. Kapłanowi, licznie obecnym ratownikom i przygodnym turystom dopisała pogoda. Z Polany Rusnakowej, gdzie usytuowana jest kaplica, roztaczał się niezwykle piękny widok na Gorce i Tatry.

Ratownicy GOPR na Turbaczu przybyli niemal wprost z Warszawy, gdzie wspólnie z innymi grupami z całej Polski uczestniczyli w spotkaniu z prezyden-

**Goprowcy z podhalańskiej grupy przed kaplicą papieską**

tem Polski Lechem Kaczyńskim.

Kolejna okazja do spotkania pod Turbaczem będzie 13 sierpnia, kiedy przypada

25-lecie Mszy św. odprawianych przez ks. Józefa Tischnera, podczas których do tłumnie zgromadzonych tam górali mówił słynne kazania o „ślebodzie”, a po gorczańskich lasach niósł się dźwięk i śpiew kapeli góralskiej.

**JAN GLĄBIŃSKI**

## GÓRALE JUŻ PIELGRZYMUJĄ



JAN GLĄBIŃSKI

**G**órale z Podhala wyruszyli na XXV Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Nowotarski człon pielgrzymki pod kierownictwem ks. Krzysztofa Litwy wspomaganego przez kl. Wojciecha Łosia pobłogosławił 23 lipca w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Andrzej Fryźlewicz. Pątnicy przeszli przez miasto, zatrzymując się przy kościele św. Katarzyny i św. Jadwigi Królowej. Następnie w ludźmierskim sanktuarium pielgrzymów powitał kustosz ks. Tadeusz Juchas. Górale do Częstochowy idą w 4

**Pielgrzymka z Podhala już wyruszyła. Górale dotrą na Jasną Górę po 9 dniach wędrówki**

członach: nowotarskim, zakopiańskim, rabczańskim i orawskim, ostatni odcinek pokonają w strojach regionalnych, w których – po 9 dniach wędrówki – wejdą na Jasną Górę.

## Góralsko-afrykańskie święcenia kapłańskie



IAN GLĄBINSKI

„Bądź dla wiernych pomostem do Boga” – życzył bp Guzdek o. Mariuszowi Bartuzi

**MIĘTUSTWO.** W tamtejszym kościele parafialnym pw. NMP Królowej Polski bp Józef Guzdek 15 lipca udzielił święceń kapłańskich dk. Mariuszowi Bartuzi ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, zwanych ojcami białymi. Dzień później neoprezbiter odprawił Mszę prymicyjną dla górali z Ratułowa – jego rodzinnej miejscowości. Na zaproszenie proboszcza parafii ks. Michała Klisia członkowie wspólnoty ojców białych przebywali wśród górali cały tydzień poprzedzający uroczystości. Efektem były m.in. pio-

senki górali z zespołu „Mali Miętusianie” w języku wierzonych z Afryki, których nauczyli się od zakonników. Nie zabrakło też tańców afrykańskich w czasie liturgii i innych symboli, przygrywała również kapela góraliska. „Moja osoba jest pięknym przykładem na uniwersalizm Kościoła. Korzenie wiary zdobyte tu, pod Tatrami, będę przekazywał mieszkańcom Algierii. Ponadto nie spodziewałem się, że górale będą tańczyć z ciupagami jak afrykańscy Masajowie” – mówił z uśmiechem o. Mariusz Bartuzi.

## Studia dziennikarskie w PAT

**PODYPLOMOWE** studia dziennikarskie w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie prowadzone są od 1995 r. Mogą w nich uczestniczyć absolwenci wyższych uczelni bądź studenci, którzy zaliczyli przedostatni rok studiów magisterskich. W programie: wykłady i konwersatoria z dziennikarstwa prasowego, radiowego i telewizyjnego, w tym m.in.: warsztaty pisarskie, projektowanie i redagowanie gaze-

ty, trening interpersonalny, ćwiczenia z kamerą, praktyki w redakcjach. Zajęcia odbywają się w soboty oraz podczas sesji wyjazdowych i praktyk dziennikarskich.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium Dziennikarskie; 31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 1, pok. 212, tel./faks: 012 – 422 59 93; e-mail: pspd@pat.krakow.pl.

## Apel kapelana Cracovii

**KRAKÓW.** Z okazji rozpoczęcia nowego sezonu piłkarskiego ks. Henryk Surma, kapelan stułetniego Klubu Sportowego „Cracovia”, zaapelował do kibiców o powstrzymanie fali brutalności na stadionach i poza nimi. „Bądźcie przyjaciółmi Cracovii. Nie wyrządzajcie jej krzywdy. Jeśli Kochacie sport i klub – w czasie trwania jubileuszu i po zakończeniu – nie rozkręcajcie spirali nienawiści. Zatrzymajcie lawinę brutalności. Zastąpcie chamstwo i wulgaryzmy kulturalnym dopingiem motywującym zawodników do zwycięstwa. Umiejmy przyjąć poraż-

kę. Niech mówiąc o najstarszym klubie w Polsce, mówią nie o brutalności, zabójstwach, ale o wspaniałych wynikach sportowych i kibicowaniu fair play” – napisał w apelu. Przywołał także słowa ks. kard. Dziwisza, że „to, co najpiękniejsze w sporcie, co zdobi zarówno ciało, jak i duszę człowieka, to honor, godność, rozsądek, czystość mowy, męstwo”. Ks. Surma spotyka się co miesiąc z uczniami krakowskich szkół ponadpodstawowych (wśród których jest wielu kibiców piłkarskich), aby rozmawiać z nimi o pięknie sportu.



PAWEŁ MIGAS

Tort jubileuszowy Cracovii. Jubileusz ma być okazją do powstrzymania się od brutalności na stadionach

## Bezpłatne zajęcia sportowe

**DLA DZIECI** Cracovia organizuje bezpłatne zajęcia sportowe dla wszystkich chętnych dzieci. W okresie wakacyjnym raz w tygodniu zaopiekują się nimi najlepsi trenerzy Cracovii. Jedyne, co trzeba zrobić, to zgłosić chęć przeprowadzenia dziecka na boisko klubowe Cracovii przy ulicy Wielickiej 101 w Krakowie. Co tydzień w czwartkowych zajęciach weźmie udział 40 dzieci.

– Chcemy, aby dzieciaki z Krakowa i okolic miały szansę aktywnie i ciekawie spędzić wakacje. Dlatego nasi najlepsi trenerzy grup młodzieżowych poprowadzą dla nich bezpłat-

ne zajęcia. Dla dzieci ma to być przede wszystkim dobra zabawa i sposób na ciekawe spędzenie czasu. Poza tym gwarantujemy podniesienie sprawności ogólnej dzieciaków i ich umiejętności piłkarskich – mówi Anna Plawecka, koordynator akcji ze strony Cracovii. Zgłoszenia chętnych do udziału w zajęciach na bieżący tydzień należy przesyłać co tydzień do środy pod adresem: Anna.plawecka@cracovia.pl lub zadzwonić pod numer 12 29 29 100. Liczy się kolejność zgłoszeń. Pierwszeństwo mają dzieci z domów dziecka oraz ośrodków opiekuńczo-wychowawczych.

W Ludźmierzu

# Rycerze Kolumba u Gaźdżiny Podhala

Blisko 40 członków liczy podhalański człon Zakonu Rycerzy Kolumba – świeckiej organizacji dla mężczyzn, niosącej pomoc w różnych wymiarach na całym świecie. Górale należący do zakonu zjechali się 7 lipca do sanktuarium Matki Boskiej w Ludźmierzu na Mszę św. i spotkanie organizacyjne.

Spotkanie podhalańskiego członka Zakonu Rycerzy Kolumba rozpoczęło się od Mszy św., którą w kaplicy Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II odprawił ks. Tadeusz Juchas, kustosz ludźmierskiego sanktuarium i zarazem kapelan grupy. W homilii wspominał, że wakacje to dobry czas, aby jeszcze raz zgłębić słowa modlitwy, które codziennie wypowiadamy do Pana Boga. „Stajemy przed wyzwaniem, aby modlitwa była w życiu jak oddech, bez niej nasze życie będzie pozbawione Bożego »tłenu«” – podkreślał ks. Tadeusz. Kaznodzieja zachęcał rycerzy, aby w spotkaniu z Bogiem sięgali po rozważania mistyków Kościoła, bo w nich jest zawarte tchnienie Ducha Świętego. „Każdy z nas idzie różną drogą do Pana, ale nie uciekajmy przed dobrym słowem, przecież wła-



JAN GŁĄBIŃSKI

śnie Jezus przyszedł do nas w słowie, to »Słowo stało się ciałem«” – zakończył kapelan podhalańskich Rycerzy Kolumba.

## Z góralską inicjatywą

Jednym z inicjatorów założenia podhalańskiej grupy Zakonu Rycerzy Kolumba był prof. Stanisław Hodorowicz, rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Prof. Stanisław Hodorowicz przyznaje, że grupa kończy właśnie prace nad pełnym ukonstytuowaniem się w strukturach organizacji. „Za-

**Podhalańscy Rycerze Kolumba będą pomagać bliźnim**

czynamy powoli wychodzić do górali z inicjatywą, bo wielu z nich nie słyszało o naszym zakonie. Mam nadzieję, że podjęte działania spotkają się ze zrozumieniem” – mówi rektor Podhalańskiej Wszechnicy.

Na przełomie lipca i sierpnia podhalańscy członkowie Zakonu Rycerzy Kolumba będą reprezentować Polskę na Zjeździe Ogólnoświatowym Rycerzy Zakonu Kolumba w Ameryce Północnej. Do Stanów Zjednoczonych uda się również m.in. kard. Franciszek Macharski, który jest kapelanem w Polsce Rycerzy Kolumba, oraz ks. Tadeusz Juchas,

kapelan podhalańskiego członka zakonu.

## Zostań rycerzem

Podhalański człon Zakonu Rycerzy Kolumba liczy blisko 40 członków. Wśród nich są przedstawiciele świata nauki, posłowie, lokalni samorządowcy i przedsiębiorcy. Spotkanie założycielskie odbyło się w styczniu 2006 r. Rycerze Kolumba liczą 1,7 mln członków. Organizację założył w 1882 r. w Connecticut w Stanach Zjednoczonych ks. Michael McGivney.

W ubiegłym roku zakon przeznaczył na działalność charytatywną 135 mln dolarów. Rycerze prowadzą kuchnie dla biednych, zaopatrują inwalidów na całym świecie w wózki, w parafiach wciąż pomagają młodym w akcje charytatywne, organizują dla nich imprezy sportowe, fundują także stypendia dla kleryków. Rycerzem może zostać mężczyzna, praktykujący katolik, który ukończył 18 lat. W Polsce – w pierwszym kraju europejskim – powstają rady zakonu. Do tej pory sześć rad Rycerzy Kolumba zostało utworzonych w naszym kraju: w Krakowie, Ludźmierzu, Łomiankach, Łomży, Radomiu i Starachowicach.

**JAN GŁĄBIŃSKI**

W Zakopanem

## Festiwal organistów

Trwają koncerty VI Międzynarodowego Festiwalu Organowy w Zakopanem.

Witoldowi Zalewskiemu, organistcie katedry wawelskiej i dyrektorowi festiwalu, udało się przyciągnąć do udziału w tej imprezie wielu znanych organistów z kraju i zagranicy (Austria, Czechy, Finlandia, Hiszpania, Rosja). Festiwal wpisał



się już na trwałe w zakopiański pejzaż koncertowy.

PROGRAM  
KONCERTÓW SIERPNIOWYCH  
■ PIĄTEK, 4 SIERPNIA, godz. 20.00 (Krupówki 1 a)

Ludmiła Gołub (Rosja) – organy

■ NIEDZIELA, 6 SIERPNIA, godz. 20.00 (Krupówki 14)

Urszula Jasińska-Bury – organy

■ „Parnassos” – zespół kameralny

■ SOBOTA, 12 SIERPNIA, godz. 20.00 (Krupówki 1a)

Marta Wierzoń (Czechy) – organy

Paweł Hromadka (Czechy) – trąbka

■ WTÓREK, 15 SIERPNIA, godz. 20.00 (Krupówki 1 a)

Koncert maryjny Henryk Gwardak (Finlandia) – organy

Marcin Wolak – bas/baryton

■ SOBOTA, 19 SIERPNIA, godz. 20.00 (Krupówki 1 a)

Wolfgang Reisinger (Austria) – organy ■

## HASŁO PIELGRZYMKI: „WESELCIE SIĘ NADZIEJĄ”

BISKUP JAN SZKODŃ, BISKUP POMOCNICZY I WIKARIUSZ GENERALNY ARCYBISKUPA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO



– Tematem obecnego roku duszpasterskiego jest zdanie: „Przywróćmy nadzieję ubogim”. Hasło pielgrzymki: „Weselcie się nadzieją” (Rz 12,12) wskazuje na jeden z istotnych owoców nadziei, mianowicie na radość.

Nadzieja jest potrzebą ludzkiego serca. Bez nadziei życie człowieka jest smutne i traci głębszy sens. Jesteśmy też jedni dla drugich albo źródłem nadziei i optymizmu, albo źródłem smutku, przygnębienia, a nawet rozpacz. Nadzieja nadprzyrodzona jest – wraz z wiarą i miłością – darem Boga, który otrzymujemy na chrzcie świętym. Dary Boże trzeba z pomocą łaski rozwijać. Tak też jest z nadzieją.

Tegoroczna pielgrzymka jest wielkim wołaniem o nadzieję i dzieleniem się nadzieją z tymi, którzy ją tracą, i z tymi, którzy całą nadzieję chcą pokładać w pieniądzu, władzy, wiedzy i zdolnościach.

Szczególnym miejscem rodzenia się i umacniania nadziei jest rodzina chrześcijańska. Ostatecznie nadzieja znajduje swój kres w wieczności. Matka Najświętsza jest przykładem nadziei, która rodzi się z wiary, a prowadzi do miłości Boga i bliźniego.

Dziękuję pielgrzymom, dziękuję wszystkim, którzy się trudzili i trują, by te „rekołeksje w drodze” przyniosły obfity owoc i by ten owoc trwał. Wszystkim z serca błogosławię.

## Już za tydzień wyruszy na pątniczy szlak XXVI Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę.

tekst  
**ANNA OSUCHOWA**

Każdego roku w pielgrzymce uczestniczy ok. 8,5 tys. osób, zgrupowanych ze względów organizacyjnych w ośmiu członach-grupach. Wprawdzie wcześniej liczyła ona ok. 16 tys. pielgrzymów, ale nie było wówczas pielgrzymki dominikańskiej, skałecznej, góralskiej, wadowickiej, tylko wszyscy szli w jednej pielgrzymce krakowskiej. Pielgrzymi mają do przejścia ok. 150 km, a ci, którzy wyruszają z Suchej Beskidzkiej czy od strony Bochni – nawet do 220 km. Średnio dziennie muszą pokonać ok. 25–30 km.

### Zaproszenie Kardynała

Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz w swoim zaproszeniu do przeżycia „rekołeksji w drodze” przypomina między innymi historię krakowskiego pielgrzymowania oraz jego poprzednie i obecne intencje. „W 1981 roku poszliśmy z pielgrzymką do Czarnej Madonny podziękować Panu Bogu za cudowne ocalenie Jana Pawła II, pielgrzymując w jego intencji i w intencji umiłowanej Ojczyzny. Dobrze pamiętamy te długie majowe wieczory, przepojone modlitwą o zdrowie cudem uratowanego Ojca Świętego. Wtedy nasza modlitwa wyrażona była 17 maja 1981 r. w Białym Marszu studentów i



TADEUSZ WARCZAK

mieszkańców Krakowa, uwieńczonym wołaniem wypełnionego po brzegi krakowskiego Rynku o zwycięstwo cywilizacji miłości. Dobrze pamiętamy też te kwietniowe dni 2005 roku, gdy po odejściu Jana Pawła II do domu Ojca studentci, 7 kwietnia, zorganizowali inny kilkuset tysięcy Białą Marsz Wdzięczności z Rynku na krakowskie Błonia – jako dziękczynienie Bogu za Jego dar.

Wyruszymy więc, jak co roku, w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI i Ojczyzny, rozważając słowa: „Weselcie się nadzieją” (Rz 12,12) oraz dziękując za wszystko, co otrzymaliśmy od sługi Bożego Jana Pawła II podczas trwania jego pontyfikatu. Dziękując, modlić się będziemy o rychłą jego beatyfikację i kanonizację.

Mając w pamięci rekołeksje, które przeżyliśmy w czasie pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski i do naszej archidiecezji, zaniesiemy Matce Bożej nasz hold, nasze dziękczynienie i zawierzenie, nasze modlitwy

### Pielgrzymi na ulicach Krakowa

za Kościół i Ojczyznę, za sprawę każdego z nas, nasze radości i sukcesy, nasze niepokoje i troski – zachęca metropolita krakowski.

### Wyjście na szlak

W niedzielę 6 sierpnia po Mszy św. na Wawelu, rozpoczynającej się o godz. 7.00, na pielgrzymi szlak wyruszą cztery człony gromadzące pielgrzymów, przeważnie uczestników z terenu miasta: I – prądnicki, II – śródmiejski, III – prokocimsko-podgórski i IV – nowohucki. Kolejne cztery rozpoczęną pielgrzymkę w tym samym lub innych terminach w miejscowości, od której wzięły nazwę. V – gdowsko-niepołomicki wyruszy z sanktuarium Matki Bożej Mysłenickiej 4 sierpnia po Mszy świętej o godz. 8.00, również w tym samym dniu z Mszany po Mszy św. o godz. 7.00, z Gdowa 5 sierpnia o godz. 8.00, a z Niepołomic 6 sierpnia o godz. 8.00. Człon VI – skawińsko-czernichowski wy-

po raz dwudziesty szósty

# ę i Papieża



ruszy 6 sierpnia po Mszy św. o 8.00 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Skawinie-Ogrodach. Człon VII – chrzanowsko-trzebiński 7 sierpnia po Mszy św. o godz. 11.30 w kościele Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie. Człon VIII – suski (dekanat Sucha Beskidzka) wyruszy 4 sierpnia. Oficjalne rozpoczęcie w Krzeszowie Mszą św. o godz. 11.00.

## Pielgrzymowanie

Pielgrzymka dotrze do Częstochowy 11 sierpnia. Czas spędzony w drodze wypełnią wędrujący modlitwą, refleksją i umartwieniami ofiarowanymi w różnych intencjach. Niezależnie od ogólnej intencji każdy z idących niesie do Matki Bożej swoje osobiste, nieraz trudne, bolesne lub radosne sprawy. Wszystkie grupy spotkają się na Jasnej Górze 11 sierpnia. O 16.00 odbędzie się tam uroczyste powitanie i przejście do kaplicy z cudownym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. O godz. 19.00 pod

szczytem Jasnej Góry sprawowana będzie Msza św. na zakończenie XXVI Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej i ok. 21.00 Apel Jasnogórski.

Wzorem lat ubiegłych organizatorzy zachęcają, aby te osoby, które z różnych względów, między innymi chorzy, cierpiący czy rodziny z małymi dziećmi, nie mogą uczestniczyć w sposób fizyczny w pielgrzymce, podjęły „duchowe pielgrzymowanie”. Jego wyrazem byłyby spowiedź i Komunia św. w intencji pielgrzymów oraz udział w uroczystym ich pożegnaniu i Mszy św. na rozpoczęcie pielgrzymki. Zaś w parafiach, z których wyrusza większa ilość pielgrzymów, w czasie ich pielgrzymowania można uczestniczyć w wieczornej Mszy św. z homilią podejmującą temat danego dnia pielgrzymki. Także rodziny, z których członkowie wyruszyli na pielgrzymkę, mogą podjąć z nimi modlitewną więź i w ten sposób wspierać ich w pielgrzymim trudzie.

## Zapisy

Na pielgrzymkę można zapisywać się od 1 do 5 sierpnia w bazach członów, a także w dniu wyjścia. Jest możliwość zapisania się także na trasie; dotyczy to tych osób, które chcą w trakcie marszu przyłączyć się do idących. Przy zapisach należy dokonać wpłaty celem pokrycia kosztów pielgrzymki. Wynosi ona 55 zł od osoby dorosłej i 30 zł dzieci do lat 16.

Koordinatorami Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej są ks. Jan Przybocki z parafii Matki Bożej Dobrej Rady i ks. Piotr Iwanek z parafii św. Anny. Także każdy członek ma swojego księdza przewodnika.

Organizatorzy zapewniają opiekę medyczną. W każdym członie jest karetka pogotowia i lekarz służby maltańczyków. Jeśli ktoś zasłabnie, na najbliższy postój jest podwożony. Pielgrzymi pójdą pod opieką służb porządkowych różnymi trasami, uzgodnionymi z władzami wojewódzkimi, a także z policją. ■

## KSIĘŻA PRZEWODNICZY I BAZY CZŁONÓW

Człon I prądnicki: ks. Jacek Pierwoła, Kraków, ul. Dobrego Pasterza 117, tel. 012/412-58-50 w. 24;

Człon II śródmiejski: ks. Piotr Iwanek, Kraków, ul. św. Anny 11, tel. 012/429 37 81;

Człon III prokocimsko-podgórski: ks. Piotr Wiktor, Kraków, ul. Aleksandry I, 012/659 06 03;

Człon IV nowohucki: ks. Franciszek Gruszka, Kraków, ul. Obrońców Krzyża I, parafia NMP Królowej Polski, tel. 012/644-06-24 w. 50;

Człon V gdowsko-niepołomicki: ks. Andrzej Mieszczak, Gdów, ul. Myślenicka 38, tel. 012/251-49-88;

Człon VI skawińsko-czernichowski: ks. Wiesław Widuch, Skawina, ul. M. Curie-Skłodowskiej 12, tel. 012/276-24-05;

Człon VII chrzanowsko-trzebiński: ks. Grzegorz Pieróg, Chrzanów, ul. Kusocińskiego 4, tel. 032/ 623-97-89;

Człon VIII suski: ks. Adam Banasik, Ślemień I, tel. 0601 485-405.

Więcej informacji na stronie: [www.diecezja.pl](http://www.diecezja.pl)

## DO SPOTKANIA NA PIELGRZYMIM SZLAKU

Ks. JAN PRZYBOCKI, KOORDYNATOR KRAKOWSKIEJ PIELGRZYMKI

– Pielgrzymka to rekolekcje w drodze; spotkanie z Panem Bogiem i z drugim człowiekiem.



Bardzo często koniec jednej pielgrzymki jest umawianiem się na kolejną. Są osoby, które pielgrzymują od początku, czyli 26. raz. Ja po raz siódmy pójdę z pielgrzymką krakowską na Jasną Górę. Wcześniej siedem razy pielgrzymowałem z pielgrzymką góralską. W tym roku będę prowadził konferencje, a w członach, które rozpoczynają pielgrzymowanie poza Krakowem, odprawię Msze św. na rozpoczęcie pielgrzymki.

W tegorocznej pielgrzymce weźmie udział 1000 osób z ruchu „Communione et Liberatione”, w tym 550 Włochów, reszta to pielgrzymi z różnych krajów Europy, także z Polski. Oprócz tego w grupie chrzanowskiej pójdzie ok. 50 Francuzów, a ze śródmieściem – 30 Czechów. Każdego roku razem z nami udają się na Jasną Górę pielgrzymi zza wschodniej granicy – z Białorusi i Ukrainy. Są też pielgrzymi, którzy przyjeżdżają do Krakowa, aby pójść w pielgrzymce krakowskiej ze względu na to, że od początku była ona związana z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Do tej pory modlili się o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Papieża, a teraz dziękując za ten pontyfikat, będziemy prosić Pana Boga o rychłą beatyfikację i kanonizację Ojca Świętego. Bardzo wszystkich serdecznie zapraszam na pielgrzymkę. Do spotkania na pielgrzymim szlaku!

Można jeść bez obawy

# Higieniczne oscypki

Drodzy Czytelnicy „Gościa Niedzielnego”! Podczas wakacyjnego wypoczynku możecie się już bez obawy raczyć góralskimi specjałami.

Specjalna komisja skontrolowała wszystkie bacówki na Podhalu, w których produkuje się oscypki, bundz, żętycę i inne smakołyki rodem spod samiuśkich Tater.

Działający z upoważnienia Unii Europejskiej inspektorzy dokładnie sprawdzili stan higieny pomieszczeń, książeczki zdrowia baców oraz juhasów, a także dokumenty szczepień nie tylko owiec, ale i psów pasterskich. Wyniki są zadowalające, wykryto tylko jeden szałas, w którym oferowano ceprom oscypki niewiadomego pochodzenia.

Skoro rygorysty z UE zarejestrowali owoce pracy rąk polskich górali jako produkty regionalne, odmawiając prawa do używania ich nazw w innych państwach, musieli poddać wnikliwej analizie proces ich wytwarzania. Niechętni początkowo jakimkolwiek kontrolom bacowie szybko zmienili zdanie, bo lepiej załatwić pa-



IAN GABINSKI

pierowe formalności i wypuścić szałas, aby dostać odpowiednią pieczęć, niż kryć się ze swymi owcami i udawać, że z ich mleka nie ma żadnego pożytku. Dla dutków warto się poświęcić, nawet wyszorować siebie i zwierzyne.

Teraz każdy, kto zakupi oscypek bądź redykolkę w bacówce, na straganie w Zakopanem lub w sklepie gdzieś w Polsce, będzie miał pewność, że otrzymał produkt wykonany w higienicznych warunkach przez zdrowego i czystego górala.

**Oscypki na targu pod Gubałówką są już niewątpliwie higieniczne**

Trudno jest mi sobie wprawdzie wyobrazić pełną sterylność procesu wędzenia oscypka nad

ogniem w górskim szałasie, ale jeśli fachowi kontrolerzy nie znaleźli powodów do krytyki, to pozostaje mi tylko zachęcić wszystkich miłośników tatrzańskiej gastronomii do wizyty w oryginalnej bacówce. Wypita w takim miejscu żętyca, zakąszona zdjętym spod drewnianego, osmolonego dymem dachu oscypkiem, ma niepowtarzalny smak, potwierdzony w dodatku europejskim certyfikatem.

Kibicowaliśmy na naszych łamach staraniom o międzynarodowe uznanie oscypka. Rozwiewaliśmy również obawy przed „niehigienicznością” tego wspaniałego sera, bo skoro od jego jedzenia przez wieki nikt nie umarł (oczywiście pod warunkiem, że ser nie był falszowany!), a przeciwnie, wielu chorych odczuło poprawę, to nadmierny rygoryzm byłby zbyt czyny. Cieszymy się, że batalia dobiegła wreszcie kresu i teraz już bez przeszkód można będzie się raczyć podhalańskim przysmakiem. **BOGDAN GANCARZ**

## Wkrótce w Krakowie

# Złodzieju, uśmiechnij się do zdjęcia!

Nieco starsi Czytelnicy zapewne pamiętają charakterystyczną scenę z jednej z polskich komedii: kierownik sklepu z dumą prezentuje w niej wiszące na ścianie zdjęcia klientów, którzy źle zapisali się w dziejach jego wzorowej placówki i mieli już nigdy nie być w niej obsłużeni.

Przywołuję ten obraz, ponieważ już niedługo będziemy mogli oglądać w Krakowie fotografie osób zatrzymanych po raz kolejny za to samo przestępstwo. Na pierwszy ogień pój-

dziesz kieszonkowcy, których wizerunki zgodziła się publikować jedna z lokalnych gazet, a w jej ślady pój- dą z pewnością sklepy i centra handlowe. Będzie się to odbywać zgodnie z art. 13 prawa prasowego.

Nie ulega wątpliwości, że lato jest okresem największego nalotu złodziejskich grup – także cudzoziemskich – pod Wa- wel. Tygodniowo na policję zgłasza się około 50 poszkodowanych przez kieszonkowców osób, w dużej części turystów. Większość z przyłapanych na gorącym uczynku amatorów cu-

dziej własności wychodzi jednak już po kilku godzinach na wolność, ponieważ wartość skradzionych przedmiotów nie kwalifikuje do zastosowania wobec nich środka zapobiegawczego w postaci aresztu. Jak łatwo się domyśleć, powracają oni natychmiast do przestępczego procederu. Rekordzista był ujmowany i wypuszczany 13 razy!

Skoro nie da się podjąć skutecznej walki z „kieszonkami” za pomocą konwencjonalnych metod, policja postanowiła wypróbować inne. Zgodę na publikację wizerunku złodzie-

ja będzie każdorazowo wydawać prokuratura, powołując się na „ważny interes społeczny”. Ma być to nie tylko dodatkowa kara dla przestępcy, ale również przestrzeżenie krakowian i turystów przed uwidoczni- nymi na zdjęciach w gazetach, a także w miejscach publicznych kieszonkowcami. Przeciw temu pomysłowi nie protestuje nawet szczególnie wrażliwa we wszystkim, co dotyczy naruszania czyjejkolwiek sfery intymnej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

**ANTONI BOGDANOWSKI**

## Przy Plantach

## MSZA NIE AUTOBUS



Bardzo wielu wiernych spóźnia się, i to znacznie, na świąteczne Msze święte. Przez pierwszych kilkanaście minut kościoły wypełniają się ludźmi, dla których fakt, że nie zdążyli na początek liturgii, nie stanowi żadnego problemu. Ba, niektórzy twierdzą, że jeśli tylko przyjdzie się przed odczytaniem Ewangelii, to wszystko jest w porządku. Wedle tej samej teorii wyjść można tuż po Komunii świętej, nie czekając na końcowe błogosławieństwo.

To zjawisko dotyczy głównie wielkich miast, w których można znaleźć dziesiątki usprawiedliwień spóźnienia, obarczając winą miejską komunikację, korki, niespodziewane spotkanie kogoś znajomego.

Słuchając takich tłumaczeń i obserwując później przychodzących oraz wcześniej wychodzących uczestników Mszy świętej, zawsze zadaję sobie pytanie: czy wybierając się w podróż postępują równie niefrasobliwie, przychodząc na dworzec PKS bądź PKP kilka minut po odjeździe ich autobusu lub pociągu?

Oczywiście nikt nie zaryzykuje zbyt późnego wyjścia z domu, mając w perspektywie spóźnienie na samolot, prom, autokar, pociąg, nawet tramwaj. One nie poczekają, więc trzeba się rygorystycznie stosować do rozkładów jazdy. Msza święta natomiast nie ucieknie, więc łatwo usprawiedliwić swoje zaniedbanie czasowe i wyjście z domu o kilka minut później, niżby należało.

To smutne, że część spośród nas tak niepoważnie podchodzi do jednego z podstawowych obowiązków katolika, którym jest uczestnictwo w całej niedzielnej Mszy świętej.

**BOGDAN GANCARZ**

## Przypomniane po latach

## Zapomniane dziedzictwo

11 lipca w nowohuckim oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (os. Słoneczne 16) otwarto wystawę zatytułowaną „Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty – Kościelniki”.

Na uroczystość przybyli obecni właściciele dworu w Kościelnikach, Zofia i Iwona Nowina-Konopkowie, oraz przedstawicielka przedwojennego rodu zamieszkującego wieś, Teresa Wodzicka. Jak mówi kurator wystawy, Maria Lempart: – Współcześni mieszkańcy Krakowa uważają, że Nowa Huta zaczęła istnieć dopiero po 1945 roku i kojarzą ją tylko z okresem stalinizmu. Zapominają, że na tym terenie od wieków mieszkało wiele sławnych rodzin, po których zachowały się całe wsie, zabytkowe kościoły i pałacyki. Naszą wystawą chcemy przybliżyć ludziom historię i otworzyć ich oczy na nieznane piękno Krakowa. Chcemy pokazać, że istnieją miejsca zapomniane, a tak bardzo malownicze i zasługujące na uwagę. Ekspozycja dotycząca Kościelnik rozpoczyna cykl wystaw ukazujących wszystkie historyczne miejscowości Nowej Huty, czyli Górę Kościelnicką, Stanisławicę i Cło, włączoną w 1973 r. do obszaru Krakowa jako osiedle Kościelniki.

## Wieś i dwór

Wystawa, która krok po kroku ukazuje dzieje wsi, podzielona jest na cztery części. Dotyczą one znalezisk archeologicznych, kościelnickiego dworu, zabytkowego kościoła i życia mieszkańców. Według archeologów, pierwsze osady istniały tu już 5000 lat p.n.e., jednak nazwa Kościelniki pojawiła się w historycznej dokumentacji dopiero w 1369 r. W ciągu wieków w Kościelnikach mieszkało wiele znanych rodów, m.in. Odrowążowie (wywodzi się z nich jeden z pierw-



MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA KRAKOWA

szych polskich świętych, dominikanin, św. Jacek) i Lubomirscy. W XVIII w. majątek przejęła rodzina Wodzickich, która mieszkała tu do II wojny światowej. Po wojnie teren stał się własnością państwa i uległ dewastacji. Od lat 90. trwa rekonstrukcja dworu, która ma przywrócić pałacyk i ogrody do stanu dawnej świetności. Zabytkowy kościół pw. Wszystkich Świętych, należący do szlaku architektury drewnianej, znajduje się na pięknie położonym wzniesieniu dawnej Górki Kościelnickiej. W głównym ołtarzu kościoła mieści się obraz Matki Boskiej Anielskiej, zwanej Cudowną, bowiem w czasie zarazy uzdrawiała Ona chorych.

## Ostoja tradycji

Szczególną uwagę zwiedzających przyciąga oryginalny barokowy ornat pogrzebowy z symbolami przemijania i odkupienia – szkieletami tańczącymi nad trumnami, położonymi wokół krzyża – wypożyczony przez ks. proboszcza Józ-

**Mimo zniszczeń pałac w Kościelnikach odzyska swą dawną świetność**

efa Hojnowskiego. Na uwagę zasługuje także zabytkowe, ręcznie haftowane umbraculum z XVIII w., czyli dekoracyjny parawan zasłaniający monstrancję podczas procesji, oraz

fragmenty pięknych, kościelnickich strojów ludowych.

– Obecnie wieś przeżywa kryzys, ponieważ ludzie często wręcz uciekają z niej do miast. Tymczasem to wieś jest ostoją tradycji. Wystawa taka jak ta pokazuje, że warto sięgnąć do korzeni i dostrzec wartość zabytków pozostawionych przez minione pokolenia – mówi Iwona Nowina-Konopka.

Po zwiedzeniu ekspozycji można też wybrać się na wycieczkę do Kościelnik, aby zrozumieć, że Nowa Huta to nie tylko wielkie blokowiska, ale także malownicze zakątki, które czekają na odkrycie. Przez chwilę można spojrzeć na tę dzielnicę oczami Stanisława Augusta Poniatowskiego, który kiedyś zaszczylił to miejsce swoją obecnością.

Ekspozycję można oglądać do końca października.

**MONIKA ŁĄKA**

## PANORAMA PARAFII

Kluskowce – pw. Matki Boskiej Częstochowskiej

## Nad Jeziorem Czorsztyńskim

Wieże kościoła parafialnego pw. św. Rafała Kalinowskiego królują nad Jeziorem Czorsztyńskim, a ze wzgórza, na którym położona jest świątynia, rozpościera się niezwykle piękny pejzaż z widokiem na Tatry, Pieniny i Gorce. W parafii duszpasterzują karmelici bosci, zakonnicy przybyli do Kluskowiec już w 1953 r.

Parafia w Kluskowcach została erygowana w 1984 r. Pięć lat później parafianie przystąpili do budowy kościoła. Kamień węgielny pod budowę nowej świątyni został poświęcony przez Jana Pawła II w 1983 r. na krakowskich Błoniach. „Wierni, członkowie Koła Kluskowce Związku Podhalan w Ameryce Północnej i Zakon Ojców Karmelitów wspomagali finansowo trwającą budowę” – wspomina ojciec proboszcz Jakub Jaroszewicz. Konsekracji kościoła dokonał w 2000 r. kard. Franciszek Macharski.

### Pierwsze były kaplice

Zanim zbudowano kościół, wierni modlili się w kaplicy pw. MB Częstochowskiej. W 1985 r. powstała też kaplica parafialna pw. św. Józefa Rzemieślnika w Krośnicy, odległa od kościoła parafialnego o około 4 km. Zarówno w kaplicach, jak i w koście-

le nie brakuje w wystroju elementów regionalnych, np. boczne ołtarze, poświęcone św. Józefowi i św. Teresie od Dzieciątka Jezus, mają kształt przydrożnych kapliczek górskich i pokryte są gontami.

Nie brakuje też odwołań do historii Polski i regionu. Witraże przedstawiają m.in. pożegnanie króla Władysława Warneńczyka na zamku w Czorsztylinie. „Cieszy to wszystko, ale najważniejszą sprawą jest to, że od 2000 roku obserwujemy stały wzrost uczestniczących w Eucharystii i przystępujących do Komunii św.” – podkreśla ojciec Jakub.

### Z maryjnym szkaplerzem

We wspólnocie parafialnej prowadzonej przez karmelitów bosych istnieje wiele grup parafialnych. Chłopcy należą do liturgicznej służby ołtarza, dziewczęta zaś śpiewają w scholi, są też róże różańcowa, grupa modlitewna. Działa również rada parafialna oraz młodzieżowa grupa teatralna w Krośnicy i grupa teatralna Koła Związku Podhalan w Kluskowcach. Obie grupy pomagają w przeżywaniu tajemnicy świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, wystawiając odpowiednio jasełka i misteria.

Po wakacjach przed wspólnotą parafialną w Kluskowcach jeszcze jedno ważne zadanie, bę-



IAN GŁĄBIŃSKI

**Kościół parafialny położony jest na wzgórzu, skąd rozpościera się ładny widok na Jezioro Czorsztyńskie i górskie pasma**

dzie nim budowa schodów do kościoła. „Zbieramy już fundusze, mamy gotowe plany. Z pomocą Bożą po wakacjach zabierzemy się do pracy” – kończy rozmowę uśmiechnięty o. Jakub, zapraszając jednocześnie wszystkich turystów do odwiedzin kościoła, który jest otwarty przez cały dzień. W świątyni w Kluskowcach można też przyjąć maryjny szkaplerz. Ojcowie karmelici prowadzą specjalne nabożeństwo z tym związane i udzielają informacji na jego temat.

**JAN GŁĄBIŃSKI**



**O. JAKUB JAROSZEWICZ OCD**

Urodził się w 1946 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1972 r. Od 1 lipca 1990 r. jest proboszczem parafii w Kluskowcach. Wcześniej pracował w klasztorach karmelitów bosych w Krakowie, Wrocławiu i Czernej.

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Od kiedy tu przyszedłem, do 2000 roku trwała budowa kościoła i klasztoru braci karmelitów. Cieszyłem się, że przełożeni posyłają mnie tutaj. Człowiek odczuwa w tym miejscu, nad Jeziorem Czorsztyńskim, z widokiem na Tatry, Gorce i Pieniny, niezwykłą obecność Boga. Dzięki temu też naszym parafianom łatwiej jest jakoś powierzać Bogu wszelkie sprawy. Zaglądamy do nas również w czasie ferii zimowych czy wakacji liczni turyści. Znam nawet taką rodzinę z Krakowa, która na weekendy przyjeżdża do Tylmanowej, ale niedzielą Eucharystię przeżywa wspólnie z naszą wspólnotą parafialną. Zdarza się też tak, iż niektórzy z przyjezdnych, widząc zakonników, chcą porozmawiać czy wyspowiadać się. W naszym zakonie najważniejsza jest modlitwa i całkowite zaufanie Maryi, poprzez specjalne nabożeństwo do szkaplerza świętego i jego przyjęcie, do czego zachęcamy wiernych.

### ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

Adres: Klasztor Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, ul. Słoneczna 30, 34-440 Kluskowce, tel.: 018 265 03 05.

- Msze w niedzielę: 7.30 (kaplica w Kluskowcach), 9.30, 11.30, 19.00 (w okresie zimowym – 17.30); w Krośnicy: 8.30, 11.00.
- W każdą III niedzielę miesiąca o godz. 15.00 – nabożeństwo różańcowe.